Strona znajduje się w archiwum.

Data publikacji: 24.11.2008

Autor: Jerzy Masłowski

Opozycja SWÓJ-OBCY

Marta Skroś – Szkoła Podstawowa nr 10 im. Ks. Jerzego Popiełuszki w Chełmie Opozycja SWÓJ-OBCY w językowym obrazie świata zawartym w tekstach politycznopropagandowych (na materiale Biuletynów Chełmskiej „Solidarności” z 1981 r.) Opozycja SWÓJ-OBCY to najważniejsza kategoria pojęciowa organizująca ję¬zykowy obraz świata w tekstach propagandy komunistycznej. Komunikaty, w których nadrzędną zasadą konstrukcji było zaznaczenie dualno¬ści świata, podkreślały antagonizmy między grupą SWOICH i

OPOZYCJA SWÓJ-OBCY

w językowym obrazie świata

zawartym w tekstach politycznopropagandowych

(na materiale Biuletynów Chełmskiej „Solidarności” z 1981 r.)

Opozycja SWÓJ-OBCY to najważniejsza kategoria pojęciowa organizująca językowy

obraz świata w tekstach propagandy komunistycznej. Komunikaty, w których nadrzędną zasadą konstrukcji było zaznaczenie dualności świata, podkreślały antagonizmy między grupą SWOICH i OBCYCH.

Na oddzielną analizę zasługuje problem opozycji SWÓJ – OBCY
w tekstach drugiego obiegu. Jak w nich zostali zaprezentowani SWOI (członkowie opozycji) a jak OBCY (rządzący; propagatorzy idei komunizmu)? Jakie środki językowe wykorzystano w tym celu - podobne czy różne? Jaką hierarchię wartości miał obóz SWOICH,
a jaką przypisywano grupie OBCYCH?

Materiał językowy, do którego się odwołam, pochodzi z Biuletynów Informacyjnych „Solidarności" Regionu Chełmskiego z 1981 roku, które w niniejszym artykule będę oznaczać skrótem BCHS (Biuletyn Chełmskiej „Solidarności"). Wybrane fragmenty tekstów pochodzą z piętnastu numerów biuletynu oraz z ich aneksów, będących różnego rodzaju apelami wystosowanymi do społeczeństwa lub komentarzami do uchwał Zjazdów Delegatów NSZZ „Solidarność" Regionu Chełmskiego.

Aby zrekonstruować obraz SWOJEGO/OBCEGO, szukałam w tych tekstach informacji na temat:

1. Kim jest SWÓJ/OBCY?
2. Charakterystyka SWOJEGO/OBCEGO.
3. System aksjologiczny SWOJEGO/OBCEGO,

SWÓJ konkretyzowany jest jako ten, który należy do związku „Solidarność", będącego - co istotne - ruchem społecznym, nie zaś związkiem zawodowym podporządkowanym władzy (*my – „Solidarność" patrzymy na to bezradnie; owa sieć samorządów musi*
być związana z ruchem społecznym „Solidarność"; szkalowanie naszych działaczy). Identyfikuje się także ze społeczeństwem, narodem, przy czym określa siebie nie tylko etnonimem *Polak,* ale też najogólniejszym mianem - *człowiek.* To również przedstawiciel ludzi pracy, a dokładniej – robotnik *(należy wybrać przedstawicieli ludzi pracy; aresztowania wśród niewinnych robotników; w interesie naszej klasy robotniczej rozważana jest możliwość strajku generalnego)*.

SWÓJ troszczy się o losy kraju, *sprawa [jego] odnowy głęboko leży [mu] na sercu.* Ów niepokój wynika z faktu, że jest to człowiek wrażliwy, *prawy, uczciwy,* szanujący prawo bliźniego do wolności, *rozumny.* Nie zgadza się więc na istniejącą rzeczywistość, w której tępi się dążenia do podmiotowego traktowania wszystkich ludzi, szykanuje się tych, którzy mają odwagę mówić głośno o poczuciu krzywdy społecznej *(jesteśmy oburzeni wszelkimi atakami naruszania wolności związkowej; proces, który rozpocznie się w grudniu, jest przykładem haniebnej wręcz walki z ludźmi, którym sprawa odnowy Kraju głęboko leży na sercu)*. Troska o kraj łączy się nie-rozerwalnie z troską o ludzi, różnie konkretyzowanych - począwszy od członków „Solidarności", a skończywszy na tych, którzy są słabi *(nasz związek musi rozwinąć funkcje opiekuńcze nad słabszymi)*.

Działania SWOJEGO będące przejawem dbałości o kraj są zróżnicowane. Adresatem czynności słownych jest zarówno OBCY *(Komisja Krajowa wzywa władze rządowe do podjęcia rokowań),* jak i SWÓJ *(I Krajowy Zjazd NSZZ,, Solidarność* " *zobowiązuje nowe władze związku do zdecydowanego działania zmierzającego do ochrony interesu społecznego, jakim jest nieskrępowany rozwój człowieka).* Gdy dialog okazuje się nieskuteczny, *rozważana jest (…) możliwość strajku generalnego.* Czynności werbalne zostają zastąpione działaniem aktywnym, energicznym, na przykład walką *(podejmujemy walkę, tj. narzuconą konfrontację z władzą).* Walka wynika nie tylko z troski o losy ojczyzny, to również forma przeciwstawienia się ciemiężeniu przez OBCEGO *(byliśmy poniżani, umęczony Naród, doprowadzeni do ostateczności).* Widać więc, że wiele postaw członków grupy MY to efekt działań ONYCH, a dokładniej przedstawicieli aparatu ścigania *(nie dać się zastraszyć)* oraz tych, którzy zajmują się ogólnie pojętą propagandą *(nie dajcie się ogłupić).*

SWÓJ pragnie wydźwignąć kraj z kryzysu *(warto wspólnie z naszym związkiem wyciągnąć Kraj z dna nędzy; robotnicy postawili weto nieskrępowanej do tej pory „radosnej twórczości" gospodarczej władz)*, dlatego jest *represjonowany.* Męczeństwo i ofiarność to jego cechy charakterystyczne *(ludzie bezbronni, zbroczeni krwią).*

Istotny jest fakt, że niemal każda czynność, którą wykonuje SWÓJ, jest równoznaczna z działaniem na rzecz kraju; granica między prywatnością a służbą społeczeństwu nie istnieje *(być Polakiem znaczy wyłączać telewizor o 19.30).*

System aksjologiczny członka grupy MY jest nierozerwalnie związany

z dekalogiem *(jesteśmy ludźmi wierzącymi, postanowiliśmy więc wywiesić Krzyż w naszej klasie – symbol naszej wiary)*. Nawet najkonkretniejsze wartości, związane na przykład
z funkcjonowaniem państwa i władzy, w ostatecznym rachunku dadzą się sprowadzić
do podstawowych zasad etycznych *(my – Polacy za swoją dewizę wybraliśmy: miłość, szacunek, zrozumienie drugiego człowieka)*.

ONI identyfikowani są z władzą, przede wszystkim zaś z jej *elitą*
- *dygnitarzami wysokopartyjnymi, czołowymi notablami.* Mówi się o nich: *aparat władzy, wicepremierzy, ministrowie, sekretarze i reszta bractwa.* Stanowią zatem grupę ludzi,
których łączy zażyłość, kontakty przyjacielskie, a nawet familiarne. OBCY utożsamiani
są także z *rządem czy sejmem,* choć z tym ostatnim (rozumianym jako najwyższy organ władzy państwowej) nie mają nic wspólnego. Ów *sejm* jest bowiem podporządkowany partii.
ONI to również organa bezpieczeństwa publicznego *(MO, SB, wojsko).*

Wiele określeń OBCEGO konkretyzuje tę grupę jako osoby związane ze środkami masowego przekazu *(radio, telewizja, spece od dezinformacji, panowie z PAP, telewizji, nazywani też niekiedy umownie dziennikarzami).*

Opozycyjność ICH wobec SWOICH została silnie zaznaczona poprzez nagromadzenie środków wartościujących w określeniach odnoszących się do OBCEGO.
Jest on: *niszczycielem, płatnym najemnikiem, płatnym prowokatorem.*

W tekstach BCHS pojawiają się nazwy ONYCH typowe dla języka propagandy PRL *(elementy, siły, grupy).* To wyrazy o znaczeniu dość ogólnym, neutralne pod względem wyrażania ocen. Negatywnego wartościowania nabierają dopiero w określonym kontekście językowym. W biuletynach zostały użyte prawdopodobnie świadomie i „cudzysłowowo" *(tłum nie znał litości wobec szczególnie zbrodniczych elementów spośród przedstawicieli sił represyjnych)*.

Do grupy ONYCH należą także byli SWOI - to zdrajcy ideowi, którym zależy
przede wszystkim na *ciepłych posadkach.*

Charakterystyka OBCEGO polega na jak najbarwniejszym ukazaniu jego działań (zachowań, postaw). Niewiele natomiast jest określeń bezpośrednio nazywających cechy (właściwości) grupy ONYCH. Dominuje zatem pośredni sposób charakteryzowania.
Taki opis jest dokładniejszy i bardziej wiarygodny *(mamy do czynienia z działaniami siłowymi władz przeciw swojemu narodowi – próbami obezwładnięcia społeczeństwa przemocą, zdradą narodową).*

Wiele postaw OBCEGO wskazuje, że ma on wrogi stosunek do społeczeństwa. Najpierw prowadzi z nim *dialog za pomocą straszenia „przyjaciółmi*", potem *zaczyna grozić paluszkiem.* Jego zachowanie jest nieco infantylne.

Przejawem eskalacji działań grupy ONYCH względem NAS jest *głodzenie, przemoc/zdrada narodowa.* OBCY jest więc ciemięzcą, agresorem i zdrajcą ojczyzny. Czuje się bezkarny, *nie liczy się z interesem społecznym.* Jest przewrotny, podstępny i chytry. Jego postępowanie *to perfidny atak.*

OBCY jest negatywnie ustosunkowany do społeczeństwa, a szczególnie do związku „Solidarność", najpierw chce go *podzielić,* potem *zlikwidować.* Grupa ONYCH usiłuje dokonać podziału i likwidacji „Solidarności", wykorzystując środki masowego przekazu
- one to *zachłystują się nienawiścią do (...) związków.*

ONI traktują SWOICH pogardliwie i bez szacunku; *opluwają związek ze wszystkich stron, rozpętują nagonkę na ,,Solidarność*". Wiele działań ma charakter agresywny, mówi się o nich w kategoriach WALKI.

OBCY mają wrogi stosunek do tych, którzy są pracownikami i nie popierają władzy. Usiłują ich skłócić, by nie myśleli o strajku lub innych formach buntu *(okresowe umiejętne rzucanie kości [dóbr konsumpcyjnych] między pracowników przeniesie zupełnie ich zainteresowanie w inną stronę; władze umyły ręce i patrzyły, jak się kotłuje w zakładowych społecznościach)*.

Innym sposobem destrukcyjnych działań ONYCH wymierzonych w pracowników jest *szantażowanie,* a nawet *konfiskowanie dóbr przy pomocy pozorowanych włamań*', takie postępowanie jest równoznaczne z łamaniem prawa.

O OBCYCH mówi się również w sposób ironiczny - *gra na nosie, krzyczy, wywołuje awanturę, kłamie, jak harcerz bawi się w podchody, gwiżdże na wszystko.* Kreowani są na ludzi niedojrzałych, infantylnych, także niewiarygodnych.

W nielicznych przypadkach charakteryzuje się przedstawiciela grupy ONYCH bezpośrednio; jest *głupawy, podły, tchórzliwy,* dlatego nie należy się go obawiać. To *ludzik;* człowiek bezwartościowy.

Jego system aksjologiczny jest ubogi. Ceni *władzę* (głównie totalitarny system
jej sprawowania), gdyż daje ona w zasadzie wszystko. Z jej sprawowaniem wiążą się specjalne prawa i przywileje, gwarancja zajmowania odpowiednich *stołków,* czyli wysokich stanowisk, oraz dobrobyt materialny *(Partii i Rządowi rozchodzi się nie o idee, ale o władzę dla siebie, swoje stołki, swoje kieszenie; władza broni swoich praw i przywilejów)*.

Teksty zawarte w BCHS z 1981 roku przekazywały wiedzę o świecie ukształtowaną w sposób typowy dla komunikatów perswazyjnych. W pewnej mierze informowały o rzeczywistości, ale przede wszystkim ją komentowały, a nawet kreowały.

Obraz świata wyłaniający się z biuletynów pozostaje w wyraźnej zależności od zaistniałej sytuacji społeczno-politycznej - od wydarzeń roku 1981. Jego podstawowy składnik to istnienie opozycji SWÓJ-OBCY. Współwystępowanie dwóch obozów (dwóch różnych grup światopoglądowych) pozwalało uwydatnić odmienność własnego pojmowania rzeczywistości. Dzięki istnieniu ONYCH więzi łączące NASZYCH stawały się mocniejsze. Jedna grupa warunkowała byt drugiej i odwrotnie. SWÓJ, jego charakterystyka, system aksjologiczny był zaprzeczeniem ogólnej charakterystyki OBCEGO.

Istnienie opozycji SWÓJ-OBCY, mimo że uwarunkowane politycznie i ideologicznie, oparte było na stereotypowym widzeniu świata, które wprowadza podział
na dobrych (NAS) i złych (ONYCH). Według Waltera Lippmana (powszechnie uważanego za twórcę pojęcia stereotypu) stereotyp to „schematyczny i jednostronny « obraz w głowie ludzkiej » jakiegoś zjawiska, człowieka, rzeczy i zarazem opinia o nim przyswojona

z otoczenia jeszcze przed poznaniem samego obiektu".[1] Stereotyp może dotyczyć postaw, sposobów zachowania, składników najbliższego otoczenia, zwierząt, roślin oraz różnorodnych sytuacji społecznych - ogólnie tego, co się poznaje i w czym uczestniczy.

Stereotypowy odbiór świata jest jego interpretacją, a nie odbiciem, dlatego omawiana w tym artykule opozycja SWÓJ - OBCY jest nieodłącznie związana z wartościowaniem. Każda informacja dotycząca NASZYCH i ONYCH jest zabarwiona emocjonalnie, wprowadza element oceny. Rozpatrywanie świata w kategoriach oceniających DOBRY-ZŁY to uniwersalna właściwość umysłu ludzkiego, a tym samym podstawowy element każdego językowego obrazu świata. Zwraca uwagę fakt, że w biuletynach BCHS
do przedstawienia zarówno OBCEGO, jak i SWOJEGO wykorzystane zostały niemal te same mechanizmy i środki językowe, co w perswazyjnych tekstach publicystyki peerelowskiej.
Do takiego wniosku prowadzi mnie porównanie analiz przeprowadzonych w niniejszym artykule z analizami dokonanymi w pracy wcześniejszej[2], dotyczącej sposobów określania przeciwnika politycznego w wybranych komentarzach *Kameny* z 1968 roku.

Zadaniem języka propagandy komunistycznej, który dawniej stanowił przedmiot moich zainteresowań, było między innymi oddziaływanie na świadomość obywateli, ich postawy światopoglądowe. Jakie były językowe mechanizmy wpływania na psychikę odbiorców tekstów politycznopropagandowych? Jak sądzę, najtrafniej je wskazał i scharakte- ryzował Stanisław Barańczak: mechanizm emocjonalizacji odbioru (czyli spełnienie warunku bezrefleksyjnej percepcji), mechanizm wspólnoty świata (spełnienie warunku pełnego porozumienia), mechanizm symplifikacji rozkładu wartości (spłycenie, uproszczenie obrazu wartości; łatwość orientacji aksjologicznej), mechanizm odbioru bezalternatywnego
(czyli spełnienie warunku zwolnienia od decyzji).

W tekstach BCHS opozycja SWÓJ - OBCY jest nieodłącznie związana
z wartościowaniem. Interesujący jest fakt, że o ONYCH mówi się przede wszystkim
za pomocą wyrażeń wartościujących negatywnie *(niszczyciele, armia płatnych prowokatorów),* SWOI zaś oceniani są niemal zawsze pozytywnie *(gospodarze kraju, zatroskani o losy kraju),* często charakteryzuje się ich tak, by wywołać u odbiorcy komunikatu współczucie *(ludzie bezbronni, zbroczeni krwią).* Generalnie chodzi
więc - jak pisał Stanisław Barańczak - o sparaliżowanie możliwości intelektualno -
- refleksyjnych odbiorcy i spotęgowanie zdolności do odczuwania emocji. W analizowanych tekstach znalazłam tylko jeden fragment, w którym o SWOICH mówi się w sposób jednoznacznie negatywny *(nie zawracajmy sobie głowy tymi, co na polecenie władz występują z,, Solidarności" i idą od razu na ciepłe posadki).* Nie są oni zresztą już SWOI, sami swym postępowaniem zdecydowali o znalezieniu się poza grupą. Tak jednostronny

[1] J. Bartmiński, Stereotypy językowe, [w:] Encyklopedia kultury polskiej XX wieku, t.II: Współczesny język polski, Wrocław 1993, s.364.

[2] M. Skroś, Wyrażenia odnoszące się do przeciwnika politycznego w wybranych komentarzach *Kameny* z 1968 roku, Lublin 1998.

obraz wiąże się z charakterystyczną dla tekstów perswazyjnych selektywnością treści;
nie podaje się do publicznej wiadomości tych informacji, które są niepożądane z punktu widzenia nadawców. Lepiej milczeć o tym, co mogłoby NAS przedstawić w niekorzystnym świetle.

Typowe dla wypowiedzi zawartych w BCHS jest to, że nadawca komunikatu stara się stworzyć pozór jakiegoś „my", a tym samym spowodować u odbiorcy odczucie, że istnieje wspólnota w ramach owego „my", wyraźnie przeciwstawiająca się „onym"- por. mechanizm wspólnoty świata *(marsze protestacyjne organizowane przez nasz związek są buntem obywatela przeciw władzy; nasz naród już od dawna nie ufa rządowej propagandzie).*

Konsekwencją rozbicia świata na opozycję MY-ONI jest rozkład wartości i zredukowanie ich do skali dwubiegunowej: czarny-biały, negatywny (ONI) - pozytywny (MY). Komunikaty BCHS nie pozwalają odbiorcy odczuwać wątpliwości, co jest dobre,
a co złe. Wypowiedzi są tak konstruowane, by było wiadomo, jaka ma być ostateczna ocena opisywanego zjawiska *(Partiii Rządowi rozchodzi się nie o idee, ale o władzę dla siebie).*

W tekstach biuletynów pojawiają się na przykład metaforyczne określenia działań OBCYCH *(sparaliżowanie działalności związku; na naszym terenie władze rozpętały nagonkę na ,,Solidarność"),* a także SWOICH *(jeżeli nadzieja zawiedzie, pękną tamy, naród sam zniesie z powierzchni nienawistne struktury i instytucje).* Owa gra

znaczeniami jest oczywista i czytelna; nie ma wątpliwości, kto zasługuje na potępienie. Taki sposób konstruowania wypowiedzi zwalnia odbiorcę od samodzielnych decyzji interpretacyjnych. Istnienie mechanizmu odbioru bezalternatywnego (czyli spełnienie warunku zwolnienia od decyzji) jest niewątpliwe.

Niektóre komunikaty mówiące o OBCYCH charakteryzują się niedookreślonością znaczeń *(tłum nie znał litości wobec szczególnie zbrodniczych elementów spośród przedstawicieli sił represyjnych; nasilają swą destrukcyjną działalność siły, które chcą zepchnąć cały naród do stanu sprzed sierpnia 1980 roku).* Fragmenty te do złudzenia przypominają teksty oficjalnej propagandy i gdyby nie obecność pewnych wyrażeń świadczących o odmiennej perspektywie (np. *siły represyjne),* można by było się pomylić.

Na zakończenie warto zwrócić uwagę na słowa magiczne - tak charakterystyczne dla retoryki PRL-u, a obecne również w biuletynach „Solidarności" *(niech przekleństwo niepamięci i niesławy pochłonie tych (...) małych i tchórzliwych ludzików* - czytaj: OBCYCH*)*. Ów mechanizm perswazji językowej polega na kreowaniu rzeczywistości za pomocą słów. ONI zasługują jedynie na najwyższe potępienie, degradację. Rozprzestrzeniają się niczym niebezpieczna siła, z którą bezwzględnie należy walczyć. Słowa magiczne sprawiają, iż zalecane staje się realnym. To, o czym się mówi, jest prawdą, o czym milczy- nie istnieje.

Nie napawa optymizmem fakt, że ci, którzy pragnęli walczyć z istniejącym stanem rzeczy, sięgnęli po mechanizmy i środki językowe wykorzystywane przez przeciwników politycznych, a deklarując wolę dialogu i kompromisu, kreowali tak jednoznacznie negatywny obraz OBCYCH, że jakiekolwiek współdziałanie z nimi stawało się niemożliwe.

Powrót do poprzedniej strony

Następna Strona